

Czy skierniewicka kapsuła czasu wróci na swoje pierwotne miejsce?

data aktualizacji: 2024.08.22 autor: Łukasz Saptura



Skierniewicka kapsuła czasu, która wyruszyła w podróż do przyszłości z Rynku w sobotę, 21 października 2017 roku, to przedsięwzięcie łączące teraźniejszość z przyszłością.

Kapsuła, w postaci złożonego jabłka z brązu, umieszczono w oszklonej komorze pod płytą Rynku. W jej wnętrzu znajdują się listy do przyszłości napisane przez mieszkańców Skierniewic, które zostaną wydobyte 19 lutego 2057 roku. Pomysł tej inicjatywy zrodził się z potrzeby pozostawienia trwałego śladu po obecnych czasach, by przyszłe pokolenia mogły poznać myśli i marzenia swoich przodków.

Jednak od samego początku skierniewicka kapsuła czasu nie miała szczęścia. W 2020 roku, zaledwie trzy lata po jej zamontowaniu, ktoś uszkodził wierzchnią, hartowaną szybę kapsuły. Prawdopodobnie wandalę stłukli ją, używając butelki. Szyba, choć podwójna, popękała ale na szczęście środek kapsuły z listami pozostał nietknięty. Sytuacja ta skłoniła władze miasta nad zabezpieczeniem kapsuły przed kolejnymi aktami wandalizmu. W ratuszu przygotowano plan, mający na celu zwiększenie ochrony kapsuły, aby podobne incydenty nie miały miejsca w przyszłości.

Na czas remontu Rynku, kapsuła czasu została przeniesiona do Muzeum Historycznego Skierniewic, gdzie pozostaje pod czujnym okiem pracowników placówki. Obecnie prace związane z zazielenianiem centralnego placu miasta dobiegają końca. Wielu mieszkańców zastanawia się, czy złote jabłuszko wróci na swoje pierwotne miejsce.

W skierniewickim magistracie pojawiają się głosy zarówno za, jak i przeciw powrotowi kapsuły na Rynek.

- W związku ze zmianą charakteru głównego placu miasta, ale i doświadczeniami, które pojawiły się w trakcie eksploatacji tej wyjątkowej instalacji, prawdopodobnie zdecydujemy się na stałe zdeponowanie złotego jabłka w muzeum. Mimo wytrzymałości samej konstrukcji wiemy z doświadczenia, że nie zawsze udawało się unikać chociażby dewastacji zewnętrznych szklanych powłok kapsuły. Oczywiście pierwotne zasady tej wyjątkowej akcji są cały czas niezmiennie. „Listy do przyszłości” zdeponowane w złotym jabłku zostaną ponownie okazane światu nie wcześniej niż 19 lutego 2057 roku. Chcemy jednak, żeby w płycie skierniewickiego Rynku pozostał symbol tej ważnej jubileuszowej akcji. Szklaną powierzchnię prawdopodobnie zastąpi w niedalekiej przyszłości artystyczny, ozdobny odlew. Obecnie konsultujemy ten pomysł i wdrożenie tej stałej zmiany - mówi Przemysław Rybicki, rzecznik Urzędu Miasta Skierniewice.

Ostateczna decyzja jeszcze nie zapadła, jednak władze miasta zapewniają, że priorytetem jest ochrona zawartości kapsuły oraz zachowanie jej dostępności dla mieszkańców. Niezależnie od ostatecznego rozwiązania, skierniewicka kapsuła czasu pozostanie symbolem łączności między pokoleniami, przypominając o wartościach i marzeniach przeszłości. Miejmy nadzieję, że za trzydzieści trzy lata mieszkańcy Skierniewic będą mogli otworzyć kapsułę i z sentymentem spojrzeć na listy swoje lub swoich przodków, czerpiąc z nich inspirację i naukę.

Źródło: <https://eglos.pl/aktualnosci/item/44028-czy-skierniewicka-kapsula-czasu-wroci-na-swoje-pierwotne-miejsce>